

Józef Chałasiński

Początki i rozwój uniwersytetów a problem kultury narodowej w krajach murzyńskoafrykańskich

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 16/2, 35-63

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF CHAŁASIŃSKI

POCZĄTKI I ROZWÓJ UNIWERSYTETÓW A PROBLEM KULTURY NARODOWEJ W KRAJACH MURZYŃSKOAFRYKAŃSKICH*

Treść: Kraje murzyńskoafrykańskie wobec zagadnień oświaty. Plan dwudziestoletni (1961—1980). — Najstarsze szkoły wyższe. Sierra Leone. Sudan. Uganda. Ghana. — Szkolnictwo wyższe w Związku Południowej Afryki. Początki literatury narodowej. — University College w Ibadanie. Konferencja uniwersytetów krajów Zachodniej Afryki. Nowe uniwersytety nigeryjskie. Problem języka narodowego i elity wykształcenia. — Stan oświaty i szkolnictwo wyższe czarnej Afryki francuskiej. Senegal. Uniwersytet w Dakarze. — Afryka i humanizm. Uniwersytet jako instytucja kultury narodowej. Rola uniwersytetu w świecie wielonarodowym i wielokulturowym.

KRAJE MURZYŃSKOAFRYKAŃSKIE WOBEC ZAGADNIEŃ OŚWIATY PLAN DWUDZIESTOLETNI (1961 — 1980)

„Wiek XX pozostanie wiekiem odkrycia cywilizacji murzyńskoafrykańskiej”¹. Te słowa pisarza, filozofa i poety, Leopolda Senghora, prezydenta republiki Senegalu, przypomniano mu, gdy w kwietniu 1961 roku odwiedził siedzibę UNESCO w Paryżu. Witając znakomitego gościa, dyrektor UNESCO podkreślił ogromne znaczenie, jakie dla UNESCO ma wejście do tej organizacji krajów afrykańskich, które zdobyły niepodległość.

Odpowiadając na powitanie, Senghor mówił o humanistycznym uniwersalizmie kultury jako o istotnym rysie, odpowiadającym potrzebom świata współczesnego. Jednocześnie przeciwstawiał się pojmowaniu uniwersalizmu w sensie uniformizacji kultury wszystkich krajów według jednego wzoru. Uznając, że ideę uniwersalizmu kultury stworzyła Europa, Senghor mówił, że ona sama tę ideę zdradza, narzucając swoją kulturę wszystkim innym kontynentom. Według Senghora kultura przyszłości będzie kulturą uniwersalizmu, ale

* Rozwinięty tekst referatu wygłoszonego w grudniu 1962 r. na pierwszym posiedzeniu naukowym Pracowni Zagadnień Społecznych i Kulturalnych Afryki Współczesnej Polskiej Akademii Nauk.

¹ „Chronique de l'UNESCO”, Paris, mai, 1961, s. 191; także juillet, 1961.

w sensie pluralistycznym, w sensie wielości harmonijnie współzyskających kultur różnych, ale nie w tym sensie, że ludność wszystkich kontynentów stanie się biernym konsumentem kultury europejskiej.

„Rok 1960 pozostanie w historii rokiem masowego wtargnięcia afrykańskiej rzeczywistości na arenę międzynarodową. W ciągu ostatnich miesięcy 17 państw afrykańskich stało się członkami UNESCO”. Od tych słów zaczyna się numer „Chronique de l'UNESCO” (May, 1961), poświęcony pierwszej ogólnofrykańskiej konferencji na temat potrzeb szkolnictwa, zorganizowanej pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Czterdzieści krajów afrykańskich² brało udział w konferencji (15 — 25 maja 1961) w Addis Abebie, poświęconej sprawom rozwoju szkolnictwa w Afryce. Kraje te były reprezentowane przez swoich ministrów szkolnictwa oraz przedstawicieli instytucji kulturalnych i naukowych. Uczestniczyli w niej również przedstawiciele krajów pozaafrykańskich. Konferencja miała na celu ustalenie potrzeb krajów afrykańskich w tej dziedzinie oraz programu działania na najbliższe lata.

Konferencję otwierał cesarz Etiopii. Na przewodniczącego konferencji wybrany został minister oświaty Ghany A. Duwuona-Hammond, na wiceprzewodniczących ministrowie oświaty Kamerunu, Sudanu i Madagaskaru.

Według opinii afrykańskiego uczestnika konferencji Jean C. Bahokena³ z Kamerunu, reprezentującego na konferencji Towarzystwo Kultury Afrykańskiej, kierunek obradom nadał profesor J. Ki Zerbo, historyk Afryki z Górnej Wolty. Ki Zerbo w obszernym referacie uzasadniał ideę afrykanizacji szkolnictwa w Afryce. Afrykanizację uważa Ki Zerbo za naczelne założenie afrykańskiego systemu szkolnego we wszystkich dziedzinach wiedzy — filozofia, geografia, historia, sztuka, język i literatura — składających się na ogólne wykształcenie i kulturę humanistyczną. Afrykanizacja szkolnictwa byłaby niemożliwa, gdyby nie było wielostronnej kultury afrykańskiej. Ale tak nie

² Basuto, Beczuaana, Kamerun, Kongo (Brazzaville), Kongo (Léopoldville), Wybrzeże Kości Słoniowej, Dahomej, Etiopia, Federacja Rodezji i Niasy, Gabon, Gambia, Ghana, Gwinea, Górna Wolta, Wyspa Maurycius, Kenia, Liberia, Libia, Madagaskar, Mali, Maroko, Mauretania, Niger, Nigeria, Uganda, Zjednoczona Republika Arabska, Republika Środkowoafrykańska, Ruanda-Urundi, Senegal, Sierra Leone, Smali, Sudan, Swaziland, Tanganika, Czad, Togo, Tunis, Związek Południowej Afryki, Zanzibar.

³ J. C. Bahoken, *Pour le développement de l'Education en Afrique*, „La Vie Africaine”, octobre 1961. Miesięcznik ten wydawany jest przez afrykańskich intelektualistów w Paryżu.

jest. Ki Zerbo nie jest odosobniony, gdy twierdzi w swoim referacie, że istnieje afrykańska moralność, afrykańska metafizyka, afrykańska religia, afrykańska socjologia, afrykańska historia i afrykańska sztuka. Wbrew temu, nawet podręczniki geografii, używane w szkołach afrykańskich, są tak pisane, jak gdyby Afryka nie istniała. Ki Zerbo mówił, że tylko 10% treści tych podręczników ma za temat Afrykę, 90% — dawne metropolie kolonializmu. Dziecko afrykańskie zna lepiej Sekwanę czy Tamizę niż Niger, Kongo czy Nil.

Fundamentalną, a jednocześnie niezmiernie skomplikowaną sprawą jest sprawa języków afrykańskich. Upowszechniają się języki dawnych metropolii — głównie angielski i francuski — które stają się językami narodowego piśmiennictwa wyzwających się krajów afrykańskich. Te języki są również językami nauczania w szkołach. Wbrew tej tendencji Ki Zerbo nawoływał do walki z zanikaniem języków afrykańskich. Dopuszczenie do wymarcia języków afrykańskich byłoby samobójstwem kultury afrykańskiej. Nawołując do pielęgnowania języków ojczystych Ki Zerbo przewiduje, że niektóre z tych języków zdobędą dominującą pozycję. Bazą dla rozwoju kultury afrykańskiej nie powinny być małe mikronarody, ale większe regiony kulturowe, których istnienie występuje coraz wyraźniej w świetle badań językoznawczych i socjologicznych. Dla realizacji systemu szkolnego, opartego na takich zasadach, wymaga się oczywiście ścisłego współdziałania pomiędzy odrębnymi państwami afrykańskimi. Postulaty te, formułowane w referacie Ki Zerbo, znalazły uznanie Towarzystwa Kultury Afrykańskiej i weszły do rezolucji uchwalonych na konferencji.

Ki Zerbo, żarliwie propagujący ideę afrykanizacji systemu szkolnego, należy do wybitnych intelektualistów afrykańskich, którzy, jak L. Senghor i inni, mocno wrosli w kulturę francuską, wykształcili się pod jej wpływem, a jednocześnie oni właśnie są najbardziej czynnymi rzecznikami wyzwolenia się Afryki spod hegemonii kultury europejskiej w imię afrykańskiego humanizmu.

Joseph Ki Zerbo odbywał studia uniwersyteckie we Francji; należy on do bardzo czynnych działaczy Towarzystwa Kultury Afrykańskiej (Society of African Culture), pisuje do periodyku „Presence Africaine”, który wychodzi od 1947 r. i jest wyrazem dążeń tego towarzystwa. Towarzystwo Kultury Afrykańskiej, założone w 1957 r. po pierwszym kongresie czarnych pisarzy i artystów (1956), skupia czarnych intelektualistów z całego świata z myślą o rozwoju kultury narodów afrykańskich i ich wkładu do kultury światowej. Towarzystwo Kultury Afrykańskiej z siedzibą w Paryżu ma swoje oddziały w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w krajach afrykańskich.

W 1961 r. powstały oddziały towarzystwa w Nigerii, Nigerze, Somali, Kenii. Prezesem honorowym Towarzystwa Kultury Afrykańskiej w Kenii jest Iomo Kenyatta.

Niemniej interesująca i znamienna dla „masowego wtargnięcia rzeczywistości afrykańskiej na arenę międzynarodową” była konferencja afrykańsko-skandynawska na temat bibliotek publicznych w Afryce⁴. Konferencja ta odbyła się w Kopenhadze 9—11 października 1961 r. z inicjatywy Towarzystwa Współpracy Afro-Skandynawskiej w Kopenhadze. W wyniku konferencji utworzono 12-osobowy Komitet.

W Saint-Louis w Senegalu powstała w 1957 r. Association Internationale pour le Développement des Bibliothèques en Afrique (Zrzeszenie Międzynarodowe dla Rozwoju Bibliotek w Afryce). Stowarzyszenie postawiło sobie trojakie zadanie: 1) doprowadzenie do tego, aby w każdym kraju afrykańskim powstała biblioteka narodowa mająca na celu gromadzenie, przechowywanie i udostępnianie całej drukowanej produkcji krajowej; 2) stworzenie sieci bibliotek publicznych i bibliotek szkolnych; 3) tworzenie bibliotek naukowych dla użytku uniwersytetów, instytutów, laboratoriów. Przewodniczącym Zrzeszenia od 1957 r. jest Afrykanin Amadou M'Bow, nauczyciel historii i geografii i był minister kultury Senegalu. Sekretarzem jest Kwakuri E. W. Dadzie, archiwista i bibliotekarz, dyrektor archiwów Republiki Mauretanii, dawny stypendysta UNESCO.

Na wymienionej konferencji Zrzeszenie to w następujący sposób przedstawiło dotychczasowe swoje osiągnięcia: utworzenie 3 sekcji narodowych (Senegal, Togo, Mauretania), szkoleniowe konferencje bibliotekarskie Zachodniej Afryki (z kręgu francuskiego) w 1959 r., zorganizowanie w latach 1961—1962 przez dyrekcję bibliotek francuskich specjalnego stażu dla kształcenia bibliotekarzy afrykańskich, propagowanie sprawy bibliotek wśród władz i zbiorowości niektórych krajów afrykańskich; uchwalenie przez rząd Mauretanii dwunastoletniego planu zorganizowania i rozwoju bibliotek; przygotowanie takiego samego planu dla Senegalu. 12 lat uważa Stowarzyszenie za niezbędne dla stworzenia krajowego systemu bibliotek.

W wyniku wspomnianej na początku konferencji w Addis Abebie opracowane zostały dwa plany. Plan dwudziestoletni (1961—1980) przewiduje upowszechnienie nauczania elementarnego, obowiązkowego i bezpłatnego. Nauczanie średnie ma w końcu tego okresu objąć 30% młodzieży kończącej szkołę elementarną; wykształcenie wyższe — 20% młodzieży kończącej szkołę średnią. Plan pięcioletni (1961—1965) przewiduje podwyższanie o 5% rocznie liczby dzieci wstępujących do szkoły

⁴ „L'Afrique Nouvelle”, 29 novembre 1961.

elementarnej. Oznacza to, że liczba dzieci zapisanych do szkoły podniesie się z 40% ogółu dzieci w wieku szkolnym w 1961 r. do 51% w 1965 r. W tym samym czasie w szkole średniej liczba młodzieży ma wzrosnąć z obecnych 3% w 1961 r. do 9% ogółu młodzieży odpowiedniego wieku. Jednocześnie najbliższe lata 1961—1965 mają być okresem intensywnego kształcenia nauczycieli wszystkich poziomów.

Rewolucyjność tych planów staje się widoczna, gdy się ma na uwadze stan obecny. Wyraża się on w 80—85% analfabetów wśród ogółu dorosłej ludności Afryki w 1960 r. w porównaniu z 43—45% wśród ogółu ludności świata. Uniwersytety i szkolnictwo średnie zajmują w tej rewolucji oświatowej miejsce o pierwszorzędnej doniosłości. Do nich ograniczę się w dalszej części tego artykułu.

NAJSTARSZE SZKOŁY WYŻSZE. SIERRA LEONE. SUDAN. UGANDA. GHANA

Przechodząc do przedstawienia początków i aktualnego stanu szkolnictwa wyższego, ograniczam się do krajów z kręgu niedawnego władztwa brytyjskiego oraz do niedawnych kolonii murzyńskoafrykańskich Francji. Nie ma szkolnictwa wyższego w koloniach Portugalii i Hiszpanii. W Kongo belgijskim dopiero w ubiegłym roku (1961) powstał związek wyższej uczelni.

W tym roku upłynęło 100 lat od założenia University of Liberia w Monrovi, który powstał w 1862 r. jako Liberia College of Liberal Arts and Sciences. *College* ten, połączony z innymi szkołami, uzyskał rangę uniwersytetu w 1951 r. W 1961 r. University of Liberia liczył 650 studentów. Stuletnia ta instytucja wyższego kształcenia nie zdobyła sobie jednak wysokiej reputacji naukowej. Według opinii dra K. Nkrumah⁵ kandydaci do doktoratów w Monrovi są na poziomie maturzystów Ghany.

Ostatnie lata zaznaczyły się szczególnie wydatnie w rozwoju szkolnictwa wyższego. W różnych krajach Afryki powstają nowe szkoły wyższe. Nie jest zadaniem tego artykułu zanotowanie wszystkich nowych uczelni, rozpoczynających dopiero swą działalność.

Z końcem drugiej wojny światowej w krajach murzyńskoafrykańskich, podległych Wielkiej Brytanii, poza Związkiem Południowej Afryki było zaledwie kilka wyższych uczelni: Fourah Bay College w Sierra Leone, Gordon College w Sudanie, Makarere College w Ugandzie i Achimota College na Złotym Wybrzeżu, późniejszej Ghanie.

⁵ Wg R. Italiaander, *The New Leaders of Africa*, Prentice-Hall, Inc. USA, s. 261.

Sierra Leone. Najstarszą z tych uczelni jest Fourah Bay College⁶ w Sierra Leone. Sierra Leone, która uzyskała niepodległość w 1961 r., liczy 2 400 000 mieszkańców, w tym 3 tys. nieafrykańskiego pochodzenia. Fourah Bay College zostało założone w 1827 r. przez misjonarzy anglikańskiego kościoła jako instytucja mająca na celu kształcenie duchowieństwa. W 1876 r. Fourah Bay College zostało afiliowane do Uniwersytetu Durham. Fourah Bay College jest wyższą uczelnią prywatną prowadzoną przez misjonarzy kościoła anglikańskiego. Kształci w zakresie teologii, literatury, nauk przyrodniczych, handlu i pedagogiki. Fourah Bay College ma siedzibę we Freetown, stolicy kraju. W 1957/58 r. uczelnia miała 401 studentów, z czego 115 studiowało pedagogikę z myślą o zawodzie nauczycielskim. W tym samym roku około tysiąca studentów studiowało w wyższych uczelniach w Anglii i Irlandii. W tej liczbie było 109 stypendystów; reszta na koszt własny i swoich rodzin. Ponadto pewna liczba studiowała w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w innych krajach.

W okresie 1950—1959 Sierra Leone poczyniła duże postępy w zakresie oświaty. Liczba szkół elementarnych wzrosła w tym okresie z 277 do 548, a liczba uczniów tych szkół z 34 250 do 74 481. W tym samym czasie liczba uczniów szkół średnich wzrosła z 2792 do 6808; liczba studiujących w seminariach nauczycielskich wzrosła więcej niż czterokrotnie i wynosiła w 1959 r. 600.

W 1960 r. na wyższych stanowiskach w służbie publicznej, obsadzonych na podstawie konkursu, było już 60% Afrykanów, gdy w 1953 r. odsetek ten wynosił 21.

Fourah Bay College szczyci się z tego, że jest najstarszym uniwersytetem Czarnej Afryki. W tej uczelni zaczęło się formowanie, w kręgu kultury angielskiej, murzyńskoafrykańskiej elity intelektualnej. W tej uczelni kształcił się również pierwszy premier niepodległej Sierra Leone dr Auguste Milton Strieby Margai. Dr Margai, urodzony w 1895 r., był synem kupca, a wnukiem wojennego wodza plemienia Mendé. Po studiach w Fourah Bay College we Freetown udał się na dalsze studia do Anglii, gdzie w 1926 r. uzyskał doktorat medycyny. W rodzinie Margai była dawniejsza tradycja kształcenia się; brat premiera Margai Albert Margai jest ministrem rolnictwa, będąc przedtem ministrem oświaty⁷. Premier Margai był bardzo czynny w politycznym życiu Sierra Leone. Po wojnie założył w Sierra Leone tygodnik „Observer” finansowany i redagowany przez niego samego i jego przyjaciół. W 1951 r. założył Partię Ludową (Sierra Leone People's Party), partię umiarkowanego

⁶ Informację o Fourah Bay College wzięłem z „L'Afrique Nouvelle”, 3 mai 1961.

⁷ *Ibidem*.

nacjonalizmu. Do najbliższych współpracowników dra Margai należy dr Davidson Nicol, dyrektor Fourah Bay College.

Sudan. Pod względem starszeństwa po Fourah Bay College wymienić należy Gordon Memorial College w Chartumie (Sudan), założony w 1903 r. Nie tylko wiekiem wyróżniła się jednak ta uczelnia. Do utworzenia Makerere College w 1922 r. w Ugandzie Gordon Memorial College było jedyną uniwersytecką uczelnią w całej brytyjskiej Afryce Wschodniej. Ceniona w angielskich kołach uniwersyteckich ze względu na wysoki poziom, szkoła ta, wbrew brytyjskiemu mecenatowi, zaznaczyła się jako wylegarnia afrykańskiego nacjonalizmu. Brytyjski mecenat nad tą uczelnią trwał przez cały okres wspólnych anglo-egipskich rządów w Sudanie, które zaczęły się w 1899 r. Gdy kondominium skończyło się, Anglicy, niechętni wpływowi Egiptu, radzi widzieli niepodległość Sudanu, który stał się osobnym państwem w 1956 r.

Następnym etapem uniezależniania się kraju był bezkrwawy wojskowy zamach stanu w 1958 r. Sprawca zamachu generał Ibrahim Abbud (ur. w 1900 r.), syn chłopca sudańskiego, zaczynał studia techniczne w Gordon College, zanim poszedł na akademię wojskową. Wykształcony przez Anglików i udekorowany przez nich licznymi odznaczeniami za operacje wojenne w drugiej wojnie światowej generał Abbud nie zmarnował swojego angielskiego wykształcenia dla sudańskiego nacjonalizmu. Korzystał z pomocy amerykańskiej dla uniezależnienia się od Anglii.

W dziedzinie oświaty i kultury sudańska rewolucja polityczna, która zaczęła się w 1951 r. od zerwania przez Egipt dawnych traktatów w sprawie kondominium, oznaczała wzmożoną arabizację kraju. Arabski stał się językiem narodowym Sudanu i od 1951 r. nauczanie elementarne i średnie odbywa się w tym języku.

W 1956 r. utworzony został w Chartumie University of Khartum, który powstał z połączenia Gordon Memorial College i Kitchener School of Medicine (zał. w 1924 r.). W roku akademickim 1960/61 uniwersytet w Chartumie liczył około 1000 studentów. W latach ostatnich zacieśniła się współpraca tego uniwersytetu z uniwersytetami amerykańskimi, które niosą również bardzo wydatną pomoc Etiopii.

Uganda. Wspomniany już Makerere College w Kampala (Uganda), młodszy od Fourah Bay College i Gordon Memorial College, również odegrał poważną rolę w szkoleniu inteligencji murzyńskiej dla Afryki brytyjskiej. W tej uczelni kształcił się Julius Nyerere, wybitny polityk Tanganiki, wielce zasłużony w ruchu niepodległości tego kraju. Nyerere, urodzony w 1918 r., ze studiów w Makerere College w latach 1943—1945 wyniósł dyplom nauczycielski. Po kilku latach nauczania w katolickiej szkole misyjnej Nyerere studiował historię i ekonomię w Anglii na University of Edinburg, skąd wrócił w 1952 r. z dyplomem magistra.

Makerere College, założony w 1922 r. jako szkoła techniczna, obecnie obejmuje również przyrodoznawstwo i nauki humanistyczne. Makerere College, przemianowany na University College of East Africa, stanowi zawiązek przyszłego Uniwersytetu Wschodniej Afryki, University of East Africa, którego otwarcie przewidziane jest na rok 1965/66. Makerere College miał w 1960/61 r. 561 studentów, w tej liczbie 30 kobiet.

W skład przyszłego University of East Africa wejdzie również szkoła techniczna i instytut techniczny w Kenii: Royal Technical College of East Africa w Nairobi (Kenia), założony w 1956 r., i Nairobi Technical Institute, założony w 1960 r.

University of East Africa tworzy się również przy uniwersyteckiej współpracy Stanów Zjednoczonych Ameryki. Uniwersytet ten jest w stałej współpracy z Wydziałem Prawa Yale University.

G h a n a. Przechodzimy do szkolnictwa wyższego w Ghanie. Początkiem był Prince of Wales College, otwarty w 1927 r., przemianowany później na Achimota College od miejscowości Achimota pod Akrą, w której jest położony. Pierwszy pomysł założenia Achimota College wyszedł od amerykańskiej filantropijnej Fundacji Phelps-Stokes służącej szerzeniu oświaty wśród Murzynów. W komisji, która z ramienia tej fundacji odwiedziła Złote Wybrzeże w 1920 r., znajdował się dr James Kwegyir Aggrey. Dr Aggrey, Murzyn ze Złotego Wybrzeża, metodysta, w młodości wyjechał do Ameryki; tam studiował najpierw na uniwersytecie murzyńskim, a następnie na Columbia University w Nowym Jorku. Dr Aggrey, pierwszy Afrykanin w gronie nauczycielskim Achimota College, został wicedyrektorem tej uczelni. Pierwszym jej dyrektorem był Aleksander Fraser, duchowny kościoła anglikańskiego, który włożył wiele starań w utworzenie Achimota College, zdobywając dla niego państwowe fundusze brytyjskie.

Dr Aggrey, zapowiadając nową uczelnię przed radio angielskim w 1925 r., podkreślał przyświecającą jej ideę braterstwa białych z czarnymi, ideę harmonii cywilizacji europejskiej z rodzimą kulturą afrykańską, ideę prawdziwego chrześcijaństwa realizowanego przez międzynarodowe grono nauczycieli.

Dr Aggrey stawiał przed nową szkołą ideę promieniowania na całą Afrykę. Achimota College stał się rozsądnikiem idei narodowej. W Achimota College w latach 1927—1930 kształcił się Kwame Nkrumah uzyskując dyplom nauczyciela. Z tą uczelnią wiąże się rozbudzenie poczucia narodowego u przyszłego „Osagyefo” — wybawiciela i wodza Ghany. O drze Aggreyu pisze Nkrumah, że „to właśnie on pierwszy pobudził mój nacjonalizm”⁸.

⁸ K. Nkrumah, *Autobiografia*, Warszawa 1958, s. 28.

Achimota College obejmowało wszystkie poziomy nauczania od przedszkola do uniwersytetu. W 1938 r. szkoła ta miała 679 uczniów w tej liczbie 232 dziewczęta. Według poziomu liczba uczniów rozpadała się jak następuje:

przedszkole	60
szkoła elementarna	
niższa	90
wyższa	143
szkoła średnia	180
studium nauczycielskie	
chłopców	86
dziewcząt	66
college uniwersyteckie	32
kursy specjalne	22.

Program Achimota College obejmował oprócz zwykłych przedmiotów nauczania elementarnego i średniego kurs handlowy, roczny kurs rolniczy, czteroletnie studium nauczycielskie. Prócz tegoż przygotowywał do eksternistycznych studiów uniwersyteckich na Uniwersytecie Londyńskim w zakresie humanistyki, przyrodoznawstwa, ekonomiki, inżynierii i początkowego egzaminu z medycyny. Samo Achimota College nadawało dyplom bakałarza jedynie w zakresie inżynierii⁹. Nauczanie odbywało się w ważniejszych językach plemiennych i w języku angielskim. Szkoła miała dwóch kapelanów: katolickiego oraz protestanckiego.

Ważnym etapem w rozwoju wyższego szkolnictwa w zachodniej Afryce brytyjskiej było powołanie Komisji Elliota, która w 1945 r. wystąpiła ze sprawozdaniem podkreślającym pilność rozwoju uniwersytetów w tej części Afryki. W skład tej komisji wchodził członek parlamentu angielskiego oraz afrykańscy działacze w zakresie oświaty z Sierra Leone, Nigerii oraz Ghany (wówczas jeszcze Złotego Wybrzeża).

W wyniku zaleceń tej komisji przedsięwzięte zostały starania o utworzenie w pełni rozwiniętych uniwersyteckich uczelni. W 1948 r. utworzony został University College Złotego Wybrzeża, przeniesiony następnie do nowej siedziby w Legon pod Akrą, gdzie budowa budynków uniwersyteckich ukończona została w 1957 r. Z utworzeniem Uni-

⁹ Informację o historii Achimota College wzięłem z książki F. M. Bourret, *Ghana. The Road to Independence*, California 1960. Stanford University Press. Aktualne informacje o szkolnictwie wyższym Ghany, podobnie jak innych krajów Afryki, czerpałem m.in. z wydawnictwa *The World of Learning*, 1960/61, 1961/62, Europa Publications, 1961 — 1962.

versity College ograniczone zostało Achimota College do nauczania średniego. Uzyskanie przez Ghanę niepodległości (1957) stało się nowym bodźcem dla rozwoju szkolnictwa, w tym również szkolnictwa wyższego Ghany. University College stał się pełnym uniwersytetem.

W 1961 r. University College podniesiony do rangi uniwersytetu, University of Ghana, rozpoczął nowy rok akademicki w nowym charakterze narodowego uniwersytetu całkowicie niezależnego od dotychczasowych brytyjskich protektorów. W tym roku University of Ghana liczył 671 studentów i 155 osób personelu nauczycielskiego, w tej liczbie 13 profesorów, reprezentujących następujące specjalności: matematyka, geologia, geografia, zoologia, botanika, teologia, starożytność klasyczna, archeologia, historia, prawo, ekonomia, scjologia. Od roku akademickiego 1961/62 w tym gronie profesorem ekonomii jest wybitny ekonomista polski z Warszawy prof. dr Jan Drewnowski. Na uniwersytecie tym wykłada wybitny muzykolog afrykański J. H. Kwabema Nketia.

W ramach University of Ghana działają różne instytuty, jak instytut pedagogiczny, instytut badań afrykańskich, kilka zakładów badawczych w zakresie rolnictwa i inne.

Na czele University of Ghana w charakterze kanclerza (*Chancellor*) stanął sam prezydent republiki Ghany, dr Kwame Nkrumah. Pisząc na temat zadań Uniwersytetu Ghany, dr Nkrumah¹⁰ nawiązywał do starych tradycji naukowych Afryki, która w średniowieczu miała ośrodki naukowe — Timbuktu, Dżenne, Walata i inne — równające się wybitnym ośrodkom myśli naukowej w Europie. W szczególności prezydent Nkrumah podkreślał doniosłą rolę Instytutu Badań Afrykańskich, przed którym widział wielkie zadanie łączenia nauki współczesnej z kulturami afrykańskimi, z historią Afryki, z jej instytucjami oraz ideami.

University of Ghana nie jest obecnie jedyną uniwersytecką uczelnią w Ghanie. W Kumasi istnieje politechnika pod nazwą University of Science and Technology. Uczelnia ta powstała w 1951 r. jako Kumasi College of Technology, który podniesiony został do rangi uniwersytetu w 1961 r. Ten uniwersytet obejmuje nauki ścisłe, studia inżynierskie, rolnictwo, architekturę, budownictwo, farmację, sztuki plastyczne.

W stadium organizacji znajduje się University College of Cape Coast w mieście Cape Coast. W jego skład wchodzi różne szkoły utworzone przeważnie w latach ostatnich (1958—1961), jak szkoła prawa, szkoła administracji, szkoła bibliotekarstwa i inne.

¹⁰ K. Nkrumah, *De l'histoire culturelle de Ghana*, „Présence Africaine”, 2e trimestre 1962, s. 5—12.

SZKOLNICTWO WYŻSZE W ZWIĄZKU POŁUDNIOWEJ AFRYKI.
POCZĄTKI LITERATURY NARODOWEJ

Osobne miejsce zajmuje Związek Południowej Afryki, posiadający dużą liczbę uniwersytetów¹¹. Uniwersytety są jednak w tym kraju instytucjami ludności białej, która ma tutaj charakter klasy panującej. Dla ludności murzyńskiej stanowiącej olbrzymią większość przeznaczone są osobne nieliczne uczelnie. W zakresie studiów uniwersyteckich występuje tu jak najbardziej jaskrawa nierówność między białymi władcami a murzyńską ludnością tubylczą.

Do najstarszych uniwersytetów zalicza się University of South Africa w Pretorii, założony w 1873 r.; w 1960/61 roku liczył 9171 studentów. W skład tego uniwersytetu wchodziły jeszcze dawniejsze uczelnie, które po wojnie wyodrębniły się. University of Orange Free State w Bloemfontein, założony w 1855 r., do 1949 r. należał do University of South Africa; od 1949 r. jest odrębną instytucją. W 1960/61 r. miał 1816 studentów. Potchefstroom University for Christian Higher Education w Potchefstroom, Transwaal, założony w 1869 r., stał się w 1921 r. częścią University of South Africa, a od 1951 r. jest osobną instytucją. W 1960/61 r. miał 1750 studentów.

University of Natal w Durbanie, założony w 1909 r., stał się osobną instytucją w 1949 r., przedtem wchodził w skład University of South Africa. W 1960/61 miał 3396 studentów.

Rhodes University w Grahamstown, założony w 1904 r. jako Rhodes University College, stał się odrębną instytucją w 1951 r., przedtem wchodził w skład University of South Africa.

Równie dawny co University of South Africa jest University of Capetown w Capetown, założony w 1873 r.; w 1960/61 miał 4960 studentów.

Stolica kraju Pretoria ma obok wspomnianego już University of South Africa drugi duży University of Pretoria, założony w 1908 r. jako Transvaal University College. University of Pretoria miał w 1960/61 r. 7831 studentów.

University of Stellenbosch w Stellenbosch, założony w 1918 r., miał w 1960/61 4450 studentów.

University of the Witwatersrand w Johannesburgu, założony w 1922 r., miał w 1960/61 5449 studentów.

Pamiętając o tym, że wymienione uniwersytety przeznaczone są prawie wyłącznie dla białych, otrzymujemy prawie 40 tys. studentów

¹¹ Informacje o uniwersytetach Związku Południowej Afryki podają według *The World of Learning*, 1960/61, Europa Publications, London 1961.

na 3 mln białej ludności, czyli około 1300 studentów uniwersytetu na 100 tys. ludności. Nie obejmuje to osobnych uczelni technicznych.

Do 1959 r. młodzież murzyńska chodziła na uniwersytety wraz z białymi, jakkolwiek była ona nieliczna. Na podstawie ustawy z 1959 r. wprowadzającej zasadę apartheidu do uniwersytetów, kolorowi mają być stopniowo usuwani z uniwersytetów dla białych. Dla kolorowych powstaje osobne szkolnictwo wyższe, podobnie jak istnieje osobne szkolnictwo elementarne i średnie. Największym skupieniem młodzieży kolorowej był University College of Fort Hare w Fort Hare, założony w 1916 r. Od 1959 r. jest on przeznaczony wyłącznie dla młodzieży murzyńskiej z grupy Xhosa. W 1960/61 r. University of Fort Hare miał 390 studentów. Oprócz tego w 1959 r. założony został University College of Zuzuland w Ngoye, specjalnie dla Zulusów. W tym samym roku w Pietersburgu (Transwal) powstał University College of the North specjalnie dla Murzynów z grupy Sotho. Dla mieszańców oraz dla Malajów i Hindusów założony został w 1960 r. University College of the Western Cape w Belleville.

Według G. Bangani Ngcobo¹², dyrektora wydziału ekonomicznego na wspomnianym uniwersytecie w Fort Hare, na innych uniwersytetach było w 1954 r. 200 studentów afrykańskiego pochodzenia. Poza tym 1086 osób studiowało na kursach korespondencyjnych.

W szkolnictwie wyższym dwa języki są w użyciu — afrykański i angielski. Na Uniwersytecie Witwatersrand w Johannesburgu oraz na Uniwersytecie Capetown angielski jest językiem wykładowym.

Na tle przedstawionej sytuacji Murzynów w Związku Południowej Afryki zdumiewająca jest pionierska rola murzyńskich pisarzy tego kraju, z powieściopisarzem Tomaszem Mofolo (1875—1948) na czele, którzy zapoczątkowali tutaj murzyńską literaturę narodową.

Wbrew ekonomicznej i politycznej supremacji białych urbanizacja kraju stała się potężnym bodźcem rozwoju również dla piśmiennictwa murzyńskoafrykańskiego.

Założony w 1950 r. w Johannesburgu miesięcznik „Drum”, o charakterze ilustrowanego magazynu, wydawany w języku angielskim, rozchodzący się i w innych krajach murzyńskoafrykańskich stał się poważnym instrumentem rozszerzania się kręgu odbiorców murzyńskoafrykańskiego piśmiennictwa w języku angielskim.

Przy wydawnictwie „Drum” wydana została pierwsza ogólnoafrykańska antologia literatury afrykańskiej w języku angielskim pt. *Darkness and Light (Ciemność i światłość)*. Składa się na nią około 60 utwo-

¹² S. Bangani Ngcobo, *L'élite africaine en Afrique du Sud*, „Bulletin International des Sciences Sociales UNESCO”, 8, 1956, nr 3, s. 442.

rów pisarzy z różnych krajów afrykańskich; są to krótsze lub dłuższe utwory poetyckie i fragmenty nowel. W słowie wstępnym do tej antologii murzyńskoafrykański pisarz Can Themba pisze: „Tutaj Afrykanie z języka angielskiego tworzą swój własny język: język myślenia w działaniu [...]”¹³.

Can Themba (w wieku około 40 lat) uzyskał stopień bakałarza na Fort Hare University, o którym była mowa, z wyróżnieniem z języka angielskiego. Jest bardzo czynny w publicystyce murzyńskoafrykańskiej; pisze również nowele.

Nie sposób uwzględnić na tym miejscu wszystkich murzyńskich autorów południowoafrykańskich zasługujących na uwagę. Zatrzymamy się jedynie przy sylwetce Mphahlele. Nie tylko działalność pisarska Mphahlele, lecz i droga życia tego pisarza, którego książka *Down Second Avenue* (1959 r.) miała charakter autobiograficzny, rzucają wiele światła na różne strony procesu rodzenia się piśmiennictwa w krajach czarnej Afryki.

Mphahlele miał już 39 lat, gdy po raz pierwszy wyruszał w 1959 r. w podróż poza kontynent afrykański dla spędzenia letniego urlopu w Anglii. W następnym roku był z krótką wizytą w Stanach Zjednoczonych dla wzięcia udziału w konferencji Amerykańskiego Towarzystwa Kultury Afrykańskiej.

Mphahlele zaczął pisać i dojrzał jako pisarz na kontynencie afrykańskim przed pierwszymi podróżami poza ten kontynent.

Ezekiel Mphahlele urodził się w 1919 r. w Pretorii w Południowej Afryce. Do szkoły średniej chodził w Johannesburgu. Potem został nauczycielem. Przez studia zaoczne zdobył dyplom magistra w zakresie języka angielskiego. Dyplom ten dawał uprawnienia do nauczania angielskiego w szkołach średnich. Już w 1941 r. ukazał się pierwszy tom jego nowel. Później drukował nowele we wspomnianym murzyńskoafrykańskim miesięczniku „Drum”, wychodzącym po angielsku w Johannesburgu. Mphahlele był delegatem na murzyński Narodowy Kongres Południowej Afryki, na Ogólnoafrykańską konferencję w Akrze w 1958 r.; brał udział w Kongresie Czarnych Artystów i Pisarzy w 1959 r. w Paryżu. Mphahlele jest obecnie w czołówce murzyńskoafrykańskiej elity intelektualnej, ale w dzieciństwie był pastuchem. Rodzina przeniosła się do miasta i oderwała od swojego plemienia. Miasto wpoilo już w jego matkę przekonania o konieczności dania dzieciom wykształcenia. Mphahlele był nauczycielem i pisarzem, gdy w 1957 r. zaostrzające się dyskryminacje antymurzyńskie wyгнаły go

¹³ T. Hopkinson, *Deaths and Entrances. The Emergence of African Writing*, „The Twentieth Century”, April 1959, s. 336.

z kraju. Wyemigrował wtedy do Nigerii, gdzie jest obecnie wykładowcą w University College w Ibadanie. Jest nie tylko powieściopisarzem, ale także historykiem rodzącej się literatury murzyńskiej i historykiem kultury współczesnej Afryki. Studia i szkice z tego zakresu składają się na jego najnowszą książkę *African Image* (1962).

Aresztowanie i prześladowania wyгнаły z kraju nie tylko Mphahlele, lecz również innych pisarzy i artystów południowoafrykańskich. Krytyk muzyczny Bloke Modisane bez paszportu uciekł do Tanganiki, a następnie w 1959 r. do Anglii. Publicysta A. Maimane wyemigrował w 1958 r. do Ghany; Todd Matshikiza, kompozytor i twórca opery King Kong, wyemigrował w 1960 r. do Anglii. A. Hutchinson, autor zbioru nowel i autobiograficznej powieści *Road to Ghana (Droga do Ghany)*¹⁴, wychowanek University College w Fort Hare, przeniósł się do Anglii.

Nieprzypadkowo Mphahlele wyemigrował do Nigerii. Po drugiej wojnie światowej właśnie Nigeria wysunęła się na czoło murzyńsko-afrykańskiego piśmiennictwa.

UNIVERSITY COLLEGE W IBADANIE. KONFERENCJA UNIWERSYTETÓW
KRAJÓW ZACHODNIEJ AFRYKI. NOWE UNIWERSYTETY NIGERYJSKIE.
PROBLEM JEZYKA NARODOWEGO I ELITY WYKSZTAŁCENIA

Kenneth Mellanby, Anglik (ur. 1908 r.) nie miał jeszcze 40 lat, gdy w 1947 r. został pierwszym dyrektorem University College w Ibadanie. Z wykształcenia był entomologiem; studiował w Cambridge University i w London University. W latach 1930—1936 pracował w Londyńskiej Szkole Higieny i Medycyny Tropikalnej. W 1942—1945 był w armii w stopniu majora.

Mellanby¹⁵ w książce o powstaniu tego uniwersytetu, który stworzył, przedstawia warunki, w jakich ta instytucja się rodziła. W południowej Nigerii (obejmującej obecne prowincje wschodnie i zachodnie) w 1943 r. zaledwie 17% dzieci chodziło do szkoły; obecnie ustawodawstwo przewiduje powszechne nauczanie elementarne. W 1942 r. było 34 szkoły średnie z 8 tys. uczniów, w 1955 r. 162 szkoły średnie z 28 tys. uczniów. W całej Nigerii w 1933 r. było zaledwie 19 osób z dyplomami uprawniającymi do nauczania w szkołach, w 1943 r. było ich 505, a w 1955 r. około 2 tys., w tej liczbie 39 Nigeryjczyków miało dyplomy szkół wyższych. Do 1955 r. mniej niż 20 tys. Nigeryjczyków miało świadectwa szkolne; w Anglii mającej mniej więcej tyle samo dzieci co

¹⁴ Jest skrócony przekład rosyjski pt. *Put' w Ganu*, Moskwa 1961.

¹⁵ K. Mellanby, *The Birth of Nigeria's University*, London 1958.

Nigeria 10 razy tyle dzieci corocznie uzyskuje świadectwo ukończenia szkoły elementarnej.

W 1943 r. minister dla kolonii powołał specjalną komisję dla spraw szkolnictwa w Zachodniej Afryce. Przewodniczącym kom. sji był Walter Elliot i stąd nazwa Komisja Elliota. Druga komisja dla szkolnictwa w całym imperium powołana została w tymże roku pod przewodnictwem M. Justice Asquitha. Obydwie komisje zaleciły rozwój uniwersytetów w koloniach.

Mellanby został powołany na organizatora University College w Ibadanie przez Ministerstwo dla Spraw Kolonii. Mellanby nie był przedtem w Zachodniej Afryce, ale znał Wschodnią Afrykę, gdzie przeprowadzał badania nad tse-tse; znał również Południową Afrykę oraz podróżował wiele w Azji, Ameryce i Australii. W lipcu wylądował w Nigerii. Szkolnictwo Nigerii było wówczas jeszcze kierowane przez białych. Ibadan miał wtedy około 400 tys. mieszkańców, w 1952 — 470 tys.

Mały The Higher College at Yaba, rządowa instytucja założona w 1934 r., weszła w skład nowego University College. Z pierwszymi 104 studentami Uniwersytet zaczął pracę w styczniu 1948 r. Wśród tych studentów były 3 kobiety. Uczelnia obejmowała humanistykę i nauki przyrodnicze. Formalne otwarcie nastąpiło 2 lutego 1948 r.

Biblioteka tego *College*, która w 1949 r. liczyła 28 tys. tomów, w styczniu 1961 r. miała 130 tys. tomów. Nowoczesny budynek tej biblioteki może pomieścić 250 tys. tomów; ma salę czytelnianą na 320 czytelników. Na podstawie decyzji władz państwowych z 1950 r. biblioteka tego uniwersytetu otrzymuje dwa egzemplarze obowiązkowe każdej publikacji ukazującej się w Nigerii i ma obowiązek prowadzenia ogólnokrajowego rejestru publikacji. Corocznie ukazuje się drukiem tom pt. *Nigerian Publications*¹⁶.

Mellanby nie miał łatwego zadania. Tworzył uczelnię w okresie, kiedy Nigeria była jeszcze kolonią; ruch niepodległościowy wzrastał się. A Mellanby tworzył tę uczelnię z ramienia brytyjskich władz kolonialnych. Niejeden powód był do zadrażeń. Większość personelu starowili pozaafrykańscy przybysze, którzy otrzymywali zgodnie z przepisami wyższe uposażenia niż miejscowi. Prasa nie była życzliwie nastawiona wobec władz tworzących ten uniwersytet. W 1949/50 r. ogólna liczba personelu nauczającego wynosiła 58 osób; z tego grona

¹⁶ E. J. A. Evans, *Les bibliothèques des pays d'Afrique Occidentale d'expression anglaise*, „Bulletin de l'UNESCO à l'intention des bibliothèques”, 15, 1961, nr 5, septembre—octobre, s. 239. Biblioteka University College w Ibadanie przygotowuje również inne wydawnictwa bibliograficzno-informacyjne; niektóre już są publikowane.

zostało w 1953 r. 39 osób, a w 1957 r. — 18 osób. Pod względem grona profesorskiego uczelnia ta w 1957 r. była zupełnie nowa; na ogólną liczbę 129 osób personelu nauczającego tylko 18 osób było takich, którzy pracowali na uczelni od 1949/50 r.¹⁷

Według studium H. H. Smythe i M. M. Smythe University College w Ibadanie w 1958 r. był administrowany, obsadzony i psycholog'cznie opanowany przez personel brytyjski lub z krajów Commonwealth; w 1958 r. na 170 osób personelu nauczającego było 42 Nigeryjczyków, a na 39 osób personelu administracyjnego i technicznego tylko 12 Nigeryjczyków¹⁸.

Nigeria uzyskała niepodległość 1 października 1960 r. W roku akad. 1960/61 University College of Ibadan miał 1037 studentów i 77 studentek, razem 1114 osób studiujących.

Ważnym wydarzeniem w historii najnowszej uniwersytetów z kręgu kultury brytyjskiej była pierwsza konferencja uniwersytetów Zachodniej Afryki, która odbyła się w końcu 1961 r. we Freetown w Sierra Leone. Konferencja mogła debatować nie tylko na podstawie luźnych obserwacji w zakresie stanu i potrzeb szkolnictwa wyższego Afryki; miała ona do dyspozycji gruntownie opracowany projekt rozwoju szkolnictwa wyższego dla Nigerii. Projekt ten opracowany został przez Komisję Ashby'ego i obejmuje okres do 1980 r. W skład Komisji, której przewodniczącym był Sir Eric Ashby, wchodziło 9 członków: 3 z Anglii, 3 ze Stanów Zjednoczonych Ameryki i 3 z Nigerii. W gronie członków Komisji reprezentowane były przez wybitnych znawców różne dziedziny wiedzy i umiejętności: przyrodoznawstwo, technika, rolnictwo, historia. Wśród członków Komisji był również Nigeryjczyk dr Onabamiro, entomolog, obecnie minister szkolnictwa Zachodniej Nigerii. Komisja funkcjonowała od maja 1959 r. do września 1960 r. Oprócz członków Komisji pracowało dla niej 5 ekspertów: 4 z Anglii i jeden z Ameryki. Ashby otwierał Konferencję we Freetown, a dominującą nutą jego przemówienia była konieczność afrykanizacji szkolnictwa wyższego. Ashby mówił, że obecne uniwersytety w Afryce są w Afryce, ale nie są afrykańskie.

Report Ashby'ego (The Ashby Report) zawiera projekt rozwoju szkolnictwa wyższego w Nigerii. Projekt ten jest bardzo ambitny. Przewiduje on do 1980 r. podwojenie liczby uczniów w szkolnictwie elementarnym, prawie poczwórne zwiększenie młodzieży w szkołach średnich i więcej niż pięciokrotne zwiększenie obecnej liczby studentów w wyższych uczelniach Nigerii. Oczywiście ten projekt nie ma szans

¹⁷ Mellanby, op. cit., s. 250.

¹⁸ H. H. Smythe, M. M. Smythe, *The New Nigerian Elite*, Stanford Cal 1960, s. 64.

realizacji bez wydatnej pomocy międzynarodowej. Jednakże szkolnictwem Nigerii i w ogóle Afryki bardzo interesują się w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Zainteresowała się również tym zagadnieniem zamożna Fundacja Forda. Z ramienia tej Fundacji jeden z dziekanów Harvard University, Judson T. Shaplin, odwiedzał w 1961 r. kraje Zachodniej Afryki i 7 tygodni spędził w Nigerii. Mr Shaplin, zapoznawszy się z sytuacją na miejscu, zabrał głos¹⁹ w sprawie Raportu Ashby'ego i zaczął od przybliżonych kosztów. Otóż 600 stypendystów kształconych za granicą każdego roku przez 10 lat oraz 7000 całorocznych uposażeń dla importowanych sił nauczycielskich w ciągu 10-lecia wynosi 15,5 — 19 milionów funtów szterlingów. A początkowy koszt dla przewidywanych trzech nowych uniwersytetów to znowu 20 mln funtów szterlingów.

Koszty realizacji wielkiego planu budowy szkolnictwa wyższego stwarzają olbrzymie obciążenie dla słabych budżetów państw afrykańskich. Jaskrawym przykładem jest Górna Wolta²⁰, której połowa budżetu pochodzi z pomocy zagranicznej, a czwarta część budżetu idzie na kształcenie 7% ogółu dzieci w wieku szkolnym. Nigeria, największe państwo afrykańskie, jest w innym położeniu niż Górna Wolta. W Nigerii występuje jednak również pytanie, jakie szkolnictwo należy przede wszystkim rozbudowywać. Krytyka wielkich planów budowy uniwersytetów podaje w wątpliwość sensowność olbrzymich nakładów na szkolnictwo wyższe kosztem rozbudowy szkolnictwa elementarnego i średniego. W artykule drukowanym w londyńskim „New Statesman”²¹ postawiono pytanie, czy nie jest bardziej racjonalne rozbudowywanie szeroko zdemokratyzowanego szkolnictwa średniego i zawodowego „półwyższego”, według wzorów amerykańskich, zamiast kosztownych uniwersytetów, wzorowanych na uniwersytetach angielskich kształcących nieliczną elitę.

Nowy University of Nigeria z siedzibą w Nsukka, we wschodniej prowincji Nigerii, otwarty w 1961 r., który powstał dzięki staraniom dra Azikiwe, obecnego gubernatora tej prowincji, korzysta ze wzorów amerykańskich. W 1961 r. uniwersytet ten liczył 1000 studentów przy niepełnym jeszcze komplecie personelu nauczycielskiego liczącego 80 osób. Przy organizowaniu tego uniwersytetu współdziałali amery-

¹⁹ J. T. Shaplin, *The Realities of Ashby's Vision*, „Universities Quarterly”, London, June 1961, s. 229—237. Patrz także *Investment in Education: The Report of the Commission on Post-School Certificate and Higher Education in Nigeria* (cyt. „Universities Quarterly”, London, June 1961, s. 229).

²⁰ Th. Balogh, *What Schools for Africa?*, „New Statesman”, 23 March 1962, s. 412.

²¹ *Ibidem*.

kańscy doradcy: dr Cook, wicekanclerz Exeter University, J. Hannah, prezydent Michigan State University, i S. Taggart również z Michigan State University. Zgodnie z wzorami amerykańskimi program tego uniwersytetu jest bardzo szeroki, liczący się z praktycznymi potrzebami kraju. Program tego uniwersytetu obejmuje nauki humanistyczne wraz z teologią, socjologią, nowożytną filologią, sztukami pięknymi i muzykologią, nauki przyrodnicze wraz z rolnictwem i inżynierią, kształcenie nauczycieli, wychowanie fizyczne, gospodarstwo domowe, buchalterię, umiejętności biurowe i dziennikarstwo.

Ścieranie się wzorów angielskich z amerykańskimi występuje w nigeryjskim szkolnictwie bardzo wyraźnie. Wymieniany już rzeczoznawca amerykański J. T. Shaplin, podkreślając konieczność harmonijnej współpracy Anglików i Amerykanów w realizacji tak wielkich planów, jednocześnie notuje symptomy niezdrowej dysharmonii. „W odległości kilku kilometrów od siebie — pisze Shaplin — są w Ibadanie dwa nowe zakłady kształcenia nauczycieli, jeden z nich ma personel wyłącznie amerykański i nigeryjski oraz powiązania z jednym z uniwersytetów amerykańskich, w drugim personel jest wyłącznie brytyjski i nigeryjski. Między tymi zakładami nie ma w ogóle łączności, albo jest jej bardzo niewiele; nie ma współpracy w realizacji programu, chociaż cele mają wspólne. Nie łączy ich również Instytut Pedagogiczny istniejący w Ibadanie w pobliżu wymienionych zakładów. Te «narodowe» obozy przyczyniają się do pogłębiania niezdrowej rywalizacji i antagonizmów już istniejących”²².

Dla pełności obrazu trzeba wspomnieć o uniwersytetach, które są w stadium organizacji. University of Ife w Zachodniej Nigerii ma być otwarty w 1962 r. W przygotowaniu są University of Northern Nigeria i University of Lagos.

Na tle przedstawionego stanu szkolnictwa wyższego w Nigerii występują problemy podobnej natury socjologicznej co w innych krajach afrykańskich. Przede wszystkim w grę wchodzi rola uniwersytetu jako instytucji kultury narodowej; w związku z tym na czoło wysuwa się problem narodowego języka.

W sprawie języka narodowego, Chief H. O. Davies Q. C., jeden z czołowych działaczy politycznych Nigerii, pisze: „Problem narodowego języka był raz lub dwa poruszany w prasie nigeryjskiej. Dotychczas nie jest to sprawa, której poświęca się wiele uwagi [...]. Nie ma wątpliwości co do tego, że obecnie język agnielski jest głównym łącznikiem pomiędzy dużą liczbą ludów w Nigerii, które inaczej nie miałyby wspólnego języka. Nauczanie w szkołach, korespondencję hand-

²² Shaplin, op. cit., s. 232.

lową i urzędową, dziennikarstwo, procesy sądowe i obrady parlamentarne, to wszystko prowadzi się w języku angielskim [...]. Wobec tego — kontynuuje Davies — że Nigeria składa się obecnie z 3 wielkich prowincji, jest nieprawdopodobne, aby zgodzono się na to, aby któryś z miejscowych języków został uznany za język narodowy we wszystkich prowincjach. Według konstytucji nigeryjskiej prowincje te są autonomicznymi państwami (*selfgoverning states*), a rząd federalny istnieje tylko dla określonych celów. W tych warunkach nie można sobie wyobrazić, aby jedna prowincja zgodziła się na uznanie języka innej prowincji za oficjalny środek porozumiewania się”²³. Trudność decyzji Davies ilustruje na przykładzie Cejlonu. W Cejlonie Sinhalese liczą 5 600 000 mieszkańców, Tamils powyżej miliona i napływowa ludność Indian około miliona. Gdy w 1958 r. rząd uznał Sinhalese za język państwowy, Tamils zagrozili oderwaniem się od państwa. Wybuchły rozruchy, w których 158 osób straciło życie. Przez rok prawie trwał stan oblężenia. Wreszcie rząd uznał Tamils za drugi równorzędny język państwowy. Podobna sytuacja była w Pakistanie. W wyniku konfliktu konstytucja Pakistanu ustaliła, że są dwa języki państwowe Urdu i Bengali, jednakże przez 20 lat od uchwalenia konstytucji język angielski ma być używany dla wszelkich celów urzędowych.

Davies doradza, aby dla uniknięcia podobnych konfliktów, zachęcać do tego, aby w trzech prowincjach uczono się trzech głównych języków, a następnie w przyszłości zdecydowano by, który z języków miałby zostać językiem oficjalnym. Angielski byłby *lingua franca*²⁴.

Sprawa języka narodowego i wykształcenia wiąże się jak najściślej z problemem nowej elity. W Nigerii występuje to jaskrawo.

Analiza *Who's Who in Nigeria* (1956), która obejmuje 956 Nigeryjczyków, wykazała, że pierwsze miejsce pod względem liczebności zajmują pedagogowie (*educator*) — 161 osób, a następne ustawodawcy (*legislator*) — 126 osób. Wyżsi urzędnicy państwowi figurują tam w liczbie 91 osób, *businessmen* — 89, wodzowie tradycyjni (*traditional ruler*) — 83 osoby, prawnicy — 80 osób, lekarze — 35, farme-rzy — 28, dziennikarze — 20, farmaceuci — 13, inżynierowie — 3. Inne zawody poza administracyjnymi i urzędniczymi reprezentowane są przez 2—3 osoby²⁵.

„Istnieje głęboka przepaść pomiędzy członkiem elity a masą współobywateli [...]. W nigeryjskiej strukturze społecznej wytworzyła się elitarna grupa społeczna, która do większości Nigeryjczyków odnosi

²³ Chief H. O. Davies, Q. C., *Nigeria. The Prospects for Democracy*, London 1961, s. 107.

²⁴ *Ibidem*, s. 108.

²⁵ H. H. Smythe, M. M. Smythe, *The New Nigerian Elite*, s. 84.

się tak samo, jak Brytyjczycy odnosili się w przeszłości do wszystkich Nigeryjczyków”²⁶.

Pozycja prestiżowa profesorów uniwersytetu jest wysoka. Medycyna i prawo, otoczone są jak w Anglii, wysokim prestiżem, zwłaszcza gdy wykształcenie uzyskano w Anglii. Wysoko ceni się karierę dyplomatyczną. Poniżej tych zawodów idzie dentystyka, inżynieria i duchowieństwo wyższego stopnia²⁷. Wyższe stanowiska techniczne są zajęte przez Europejczyków na stałych kontraktach i za wiele miejsc wolnych dla tubylców nie ma. Elita ta jest przeważnie dwujęzyczna, mówi którymś z języków plemiennych oraz językiem angielskim²⁸.

Pozycja elity nie jest prosta. Jest ona symbolem samorządu, a jednak świat zewnętrzny patrzy na nią jako na coś gorszego. Musi mieć moralne poparcie mas, ale jej pozycja oparta jest na dystansie w stosunku do mas; szuka oparcia w rządzie²⁹.

Ze 156 osób zajmujących wybitne stanowiska publiczne w Nigerii, odpowiednio dobranych dla studium o nowej elicie nigeryjskiej, tylko 2 osoby nie miało wykształcenia powyżej szkoły elementarnej (6-klasowej). W liczbie tej prawie połowa, dokładnie 70 osób, miało stopnie uniwersyteckie uzyskane na zagranicznych uniwersytetach. W liczbie tej 15 studiowało w afrykańskich wyższych uczelniach, afiliowanych do uczelni pozaafrykańskich; 36 osób odbywało studia wyższe w UK (Anglia); 10 — w USA; 7 w UK i w Afryce i 2 w UK i US.

Ze 156 osób z elity, o których mowa, 54 osoby, czyli 34,6%, pochodzą z dawnych rodzin elitarnych, w tej liczbie 45 osób to synowie wodzów; pozostałe 102 osoby, czyli 65,4%, pochodzą z prostych rodzin³⁰.

Azikiwe, który zaczynał prawie z niczego, doszedł do tego, że jest właścicielem dużego koncernu prasowego, kilku domów i nieruchomości w różnych częściach kraju, udziałów w różnych przedsiębiorstwach oraz w African Continental Bank³¹. Wybitni biznesmeni o szerokiej reputacji należą jednak w Nigerii do rzadkości.

Wykształcenie, w ramach nowych kształtujących się dopiero organizmów państwowych, otworzyło wrota dla awansu społecznego. Na tym podłożu powtarza się prawidłowość znana z historii krajów europejskich: wykształcone młode pokolenie odrywa się od tradycyjnej rolniczej Afryki i — w pierwszym pokoleniu — chce po niej zatrzeć ślady, pogrążając się całkowicie w nowej cywilizacji miejskiej. Do

²⁶ *Ibidem*, s. 99—100.

²⁷ *Ibidem*, s. 105.

²⁸ *Ibidem*, s. 106.

²⁹ *Ibidem*, s. 119—120.

³⁰ *Ibidem*, s. 87.

³¹ *Ibidem*, s. 69.

rzadkości należy młody prezydent republiki środkowoafrykańskiej, David Dacko (ur. w 1932 r.), z wykształcenia nauczyciel i kierownik szkoły, który nie zrywa ze swoim gospodarstwem rolnym.

„Studenci University College w Ibadanie mieszkają w pięknych nowoczesnych budynkach, każdy ma osobny pokój; oni widzą profesorów mieszkających w nowoczesnych europejskich domach, na przestronnych terenach, z dobrze utrzymanymi ogrodami i trawnikami; mają służbę, rozjeżdżają samochodami”³². To jest wzór, który przyświeca ambicjom studentów.

O wymienionej liczbie 1000 studentów University College w Ibadanie można powiedzieć, że należą oni do elity przez sam fakt dostania się na uczelnię. Przeszli bowiem przez sito selekcji egzaminacyjnej; otrzymują stypendia; w czasie studiów nie potrzebują pracować zarobkowo³³. Prawie wszyscy studenci studiujący w kraju otrzymują stypendia państwowe. Uważają swoje wykształcenie za brytyjskie. Stanowią oni własne elitarne środowisko. „Brytyjskość” kulturowa tego środowiska powoduje, że osoby z wykształceniem amerykańskim „czują się w nim czasem outsiderami”³⁴.

H. H. Smythe i M. M. Smythe obliczają najwyższe szczyty elity nigeryjskiej na 1500—3000 osób; całą elitę na 20—40 tys. osób. Na szczycie tej elity są lekarze, prawnicy, profesorowie uniwersytetu i wyżsi urzędnicy. Posiadanie służby jest istotnym elementem prestiżu tej elity. Są to lokaje, ogrodnicy, nocni stróże, szoferzy. U najwyższych sfer służba jest w uniformach w khaki, na popołudnie i wieczór w białych galowych ubraniach. Z reguły lokaje są boso, gotowi na każde wezwanie³⁵.

Inny istotny aspekt zróżnicowania społecznego znajduje wyraz w tym, że nie wszystkie prowincje w jednakowej mierze korzystają z wyższego wykształcenia. Olbrzymia większość studentów University College w Ibadanie pochodzi z dwóch południowych prowincji kraju Yoruba i Ibo. Na 944 studentów tego College w 1959 roku — 408 pochodziło z prowincji zachodniej (Yoruba), liczącej w 1952 r. 6 087 000 mieszkańców i 333 studentów z prowincji wschodniej (Ibo), liczącej w 1952 r. 7 218 000 mieszkańców. Z największej zaś północnej części kraju, liczącej w 1952 r. 16 840 000 mieszkańców, pochodziło zaledwie 186 studentów³⁶.

³² *Ibidem*, s. 64.

³³ *Ibidem*, s. 91.

³⁴ *Ibidem*, s. 161.

³⁵ *Ibidem*, s. 143.

³⁶ *Ibidem*, s. 56 i 66. Ponadto w liczbie 944 studentów 12 było z Ghany, 3 z Sierra Leone, 1 z Togo i 1 z Nowej Zelandii.

STAN OŚWIATY I SZKOLNICTWO WYŻSZE CZARNEJ AFRYKI FRANCUSKIEJ.
SENEGAL. UNIWERSYTET W DAKARZE

Dotychczas była mowa o krajach murzyńskoafrykańskich z kręgu niedawnego władztwa brytyjskiego. Historia oświaty i szkolnictwa w koloniach francuskich kształtowała się odmiennie. Na uwagę zasługuje zwłaszcza inny stosunek władców francuskich do języków tubylczych. Posiadłości francuskie stanowiły pod tym względem jaskrawy kontrast w porównaniu z brytyjskimi. Podkreśla to D. F. Sakiliba w artykule w „Présence Africaine” na temat teraźniejszości i przyszłości języków afrykańskich. Sakiliba pisze, że w koloniach brytyjskich nie tylko misjonarze dbali o nauczanie w językach tubylczych, lecz wcześniej, niż w posiadłościach francuskich, zajął się tym sektor świecki, częściowo rządowy. Już przed drugą wojną światową małe przedsiębiorstwa wydawnicze w Sierra Leone, na Złotym Wybrzeżu, w Nigerii opublikowały książki w językach tubylczych³⁷.

Inaczej było we Francuskiej Afryce Zachodniej, gdzie traktowanie oświaty jako narzędzia asymilowania kolonii do kultury francuskiej odpowiadało szowinizmowi Francuzów na punkcie swojej kultury uważanej przez nich za kulturę światową o najwyższych wartościach. „Nie ma w ogóle nauczania w językach tubylczych na żadnym szczeblu, chyba w szkołach utrzymywanych przez duchowieństwo — pisze Sakiliba — Nie ma prasy ani przedsiębiorstwa wydawniczego dla publikacji w językach tubylczych [...] Przyjmijmy, że trochę młodych ludzi otrzymało nauczanie elementarne w ich macierzystych językach, to nie ma przecież żadnych tekstów, które mogliby czytać, tj. widzieć słowa, które wypowiadają [...] Jedynie misjonarze tłumaczą i wydają w wielu językach tubylczych zasadnicze teksty religijne [...] To jest naprawdę jedyna bibliografia afrykańska, której ślady znajduje się w Zachodniej Afryce francuskiej”³⁸.

Na innym miejscu w „Présence Africaine” (1957) czytamy o całej czarnej Afryce francuskiej: „Całe nauczanie w Afryce Zachodniej francuskiej i w Afryce równikowej francuskiej do końca XIX stulecia jest w rękach misji wyznaniowych. Dopiero z początkiem XX stulecia zaczęto widzieć problem organizacji nauczania. Liczba szkół świeckich zwiększa się i utworzono dwa licea dla całej Afryki”³⁹.

³⁷ D. F. Sakiliba, *Présent et Futur des Langues Africaines*, „Présence Africaine”, février-mars, 1957, s. 127—141 i avril-mai, 1957, s. 65—73.

³⁸ H. H. Smythe, M. M. Smythe, *op. cit.*, s. 137.

³⁹ A. Sar, I. Fofana, K. Banny, *Esprit et situation de l'enseignement en Afrique Noire*, „Présence Africaine”, décembre, 1956 — janvier, 1957, s. 76—77.

Konsekwencje takiego stanu rzeczy znalazły wyraz w rozmiarach analfabetyzmu. Według danych UNESCO w Afryce Zachodniej francuskiej wraz z Togo analfabeci stanowili od 90% do 100%⁴⁰. Sytuacja zmienia się szybko dopiero w latach ostatnich; w krajach zdobywających niezależność upowszechnienie oświaty staje w rzędzie najbardziej pilnych zadań. Umiejętność czytania i pisania nie ma jednak oparcia w tradycji domowej. Jest to umiejętność szkolna, której nie używa się poza szkołą. Różnice pomiędzy poszczególnymi krajami są wszakże wciąż ogromne. Zestawienie pokazuje odsetek dzieci w wieku 5—14 lat objętych szkolnym nauczaniem według danych UNESCO⁴¹.

Kraj	Lata	% dzieci
Kamerun	1959—1960	78
Kongo	1957—1958	70
Gabon	1957—1958	66
Madagaskar	1959—1960	47
Wybrzeże Kości Słoniowej	1957—1958	33
Togo	1959	32
Dahomej	1959—1960	31
Centralna Afrykańska Republika	1957—1958	27,2
Senegal	1957—1958	23,8
Gwinea	1959—1960	19,7
Czad	1959—1960	13,8
Mali	1957—1958	7,7
Mauretania	1957—1958	7
Górna Wolta	1959—1960	6,8
Niger	1957—1958	6,3

Jaskrawą ilustracją jest również liczba lekarzy. Według „Présence Africaine” 1957 w Afryce Zachodniej francuskiej jeden lekarz przypadał na 28 tys. mieszkańców, w Afryce równikowej francuskiej wraz z Kamerunem na 25 tys. mieszkańców, w Togo francuskim — na 35 tys. mieszkańców⁴².

Pierwsza wojna światowa oraz Rewolucja Październikowa przyniosły nowe bodźce dla zainteresowania problemami oświaty w Afryce, ale dopiero po drugiej wojnie światowej historia oświaty w czarnej Afryce francuskiej weszła w zupełnie nowy okres.

École Normale Ponty, zakład kształcenia nauczycieli, założony w początku XX stulecia i nazwany od nazwiska gubernatora Ponty, był pierw-

⁴⁰ *Ibidem*, s. 81.

⁴¹ „Za Rubieżem”, Moskwa 14 kwietnia 1962.

⁴² Sar, Fofana, Banny, *op. cit.*, s. 81.

szym ośrodkiem umysłowym, w którym formowała się tubylcza inteligencja murzyńska. Ze szkoły tej wyszedł niejeden wybitny intelektualista murzyńskoafrykański. Mamadou Dia (ur. w 1910 r.), obecny premier Senegalu, wybitny ekonomista, był dyrektorem tej szkoły.

Początkiem szkolnictwa wyższego w Afryce Zachodniej kręgu francuskiego⁴³ była Szkoła Medyczna (École de Médecine) założona w 1918 r. w Dakarze pod dyrekcją Aristide Le Danteca. W 1936 r. powstał w Dakarze Institut Français d'Afrique Noire; miał on na celu badania naukowe Afryki Czarnej. Pod kierunkiem Théodore Monod z Museum d'Histoire Naturelle Instytut rozszerzył badania na całą Afrykę z kręgu francuskiego. W 1950 r. powstał Institut des Hautes Etudes obejmujący cztery szkoły wyższe: prawa, medycyny, nauk ścisłych i przyrodniczych oraz literatury. Instytut ten nie podlegał Ministerstwu Oświaty, ale Ministère de la France d'Outre Mer.

Dekretem z 24 lutego 1957 r. utworzony został Université de Dakar, którego rektorem został Lucien Paye, późniejszy Ministre de l'Education Nationale republiki francuskiej. Następnie od 1961 r. na podstawie porozumienia między Francją a Senegalem Uniwersytet ten stał się instytucją Republiki Senegalu. Odąd rektor tego Uniwersytetu jest powoływany jednocześnie przez prezydenta republiki francuskiej i prezydenta republiki Senegalu. Jest on jednocześnie szefem całego szkolnictwa wyższego w Senegalu. Dyplomy tego Uniwersytetu są uznane za dyplomy państwowe Francji i Senegalu.

Obecnie Uniwersytet w Dakarze obejmuje 4 wydziały: prawa i nauk ekonomicznych, medycyny i farmacji, nauk przyrodniczych, literatury i nauk humanistycznych. Uniwersytet w Dakarze łączy w sobie funkcje nauczające i badawcze. Oprócz wymienionych wydziałów ma on następujące placówki badawcze: Institut Français d'Afrique Noire, o którym była mowa, został włączony do Uniwersytetu; Institut d'Études Administratives Africaines; Centre de Recherches, d'Études et de Documentation sur les Institutions et la Legislation Africaines; Institut des Sciences Economiques et Commerciales Appliquées de l'Afrique Noire; Institut de Médecine Tropicale Appliquée; Institut de Lutte Contre le Cancer; Institut de Pédiatrie Sociale; Institut de Physique Meteorologique; Institut d'Études Islamiques; Institut d'Études Pédagogiques. W 1957/1958 r. pierwszy rok akademicki Uniwersytet zaczynał z 1040 studentami. Poprzednia instytucja, Institut des Hautes Etudes, miała w 1950/51 r. 140 studentów, w 1956/57 r. 581 studentów. W 1961/1962 r. Uniwersytet miał

⁴³ Informację o uniwersytecie w Dakarze opieram na artykule C. Francka, *Où en est l'Université de Dakar?*, „L'Afrique Nouvelle”, 18 avril, 1962. Autor artykułu Claude Franck jest rektorem uniwersytetu w Dakarze.

1612 studentów. Oprócz tego 1811 studiujących w różnych instytutach uniwersytetu.

Czytamy o francuskiej Afryce równikowej⁴⁴, że dopiero w 1947 r. pierwsi stypendyści rządowi wysłani byli do Francji. W 1955 r. studio-
wało ich we Francji 40.

Weclug „L’Afrique Nouvelle” z 21 czerwca 1961 r. całkowita liczba boursiers z czarnej Afryki studiujących we Francji w 1960/61 r. wynosiła 3135 osób na ogólną liczbę 3678 stypendystów z krajów zamorskich. W liczbie 3135 osób są 592 kobiety. Liczba ta obejmuje wszelkiego rodzaju studia wyższe, również zawodowe. W tej liczbie na studiach uniwersyteckich było 1812 osób.

Z instytucji, które stanowią organizacyjną podstawę kultury narodowej, nie tylko szkolnictwo i biblioteki są tak świeżej daty. Bardzo niedawne są początki archiwów. W krajach Zachodniej Afryki francuskiej przechowywanie zbiorów archiwalnych zaczęło się na podstawie zarządzenia z 1913 r. W okresie kolonialnym nie dbano jednak o tę sprawę. Tworzenie prawdziwych „archiwów narodowych” w poszczególnych krajach zaczyna się dopiero z uzyskaniem niepodległości. Archiwa przechodziły różne reorganizacje. W 1942 r. związane zostały z Institut Français d’Afrique Noire, a następnie w latach 195—1955 w kilku krajach — Senegal, Wybrzeże Kości Słoniowej, Mauretania — stały się osobnymi instytucjami⁴⁵.

AFRYKA I HUMANIZM. UNIwersytet JAKO INSTYTUCJA KULTURY NARODOWEJ. ROLA UNIwersytetu w ŚWIECIE WIELONARODOWYM I WIELKULTUROWYM

Gdy mowa o Uniwersytecie w Dakarze, to nie można pominąć czołowej osobistości współczesnego Senegalu, Leopolda S. Senghora, pierwszego prezydenta niepodległego Senegalu i jednego z najwybitniejszych wyrazicieli idei afrykańskiego humanizmu.

Senghor, poeta i filozof (ur. 1906 r.), wrósł głęboko w kulturę francuską najpierw przez szkołę średnią w Dakarze, a następnie jako francuski stypendysta przez studia uniwersyteckie w Paryżu. Wyróżnił się zaszczytnie w czasie studiów i był pierwszym Murzynem afrykańskim, który uzyskał stopień *agregé de l’Université*. Do wybuchu wojny wykładał literaturę francuską w liceum w Paryżu. Pisał poezje od młodości,

⁴⁴ V. Thompson, R. Adloff, *The Emerging States of French Equatorial Africa*, Stanford University Press 1960, s. 299—300.

⁴⁵ K. E. W. D a d z i e, *Les bibliothèques, la bibliographie et les archives dans les pays d’Afrique d’expression française*, „Bulletin de l’UNESCO à l’intention des bibliothèques”, 15, 1961, nr 5, septembre — octobre, s. 264.

a pierwszy tom jego poezji afrykańskich, który ukazał się w 1945 r. pt. *Chants d'Ombre*, „uczynił go lwem literackich salonów Paryża”⁴⁶, jak pisze zaprzyjaźniony z nim holenderski historyk współczesnej Afryki.

Deputowany do francuskiego Zgromadzenia Narodowego w latach 1945—1949, Senghor, bardzo czynny politycznie, cieszył się jako polityk ogromnym uznaniem zarówno we Francji, jak i w swojej senegalskiej ojczyźnie. Po kampanii wojennej, już w obozie, w którym był internowany do 1942 r., zorganizował ruch oporu. Dodajmy do tego żonę, która jest Francuzką, a otrzymamy sylwetkę Afrykanina, głęboko tkwiącego w kulturze francuskiej, a jednocześnie będącego wyrazicielem idei „murzyńskości” i odpowiedzialnej roli afrykańskiego humanizmu w świecie współczesnym.

Wspomniany historyk Afryki współczesnej R. Italiaander określa Senghora jako „obywatela świata”. Określenie to odpowiada afrykańskiej samowiedzy Senghora, który w treść Afryki wkłada ideę humanizmu i uniwersalizmu. Senghor głosi, że stykanie się i krzyżowanie na kontynencie Afryki różnych wartości i idei współczesnego świata cywilizowanego na gruncie bogatych złoży roczmiej kultury Afryki stwarza warunki urzeczywistniania uniwersalizmu kultury bez poświęcania godności człowieka, jego indywidualności i wolności. W tym duchu pojmuje Senghor również afrykański socjalizm, którego jest zwolennikiem.

Problemem Afryki jest według Senghora przejęcie nowoczesnej nauki i techniki bez idącego za tym uniformizmu kultury duchowej, bez poświęcenia afrykańskiej oryginalności form ekspresji duchowej i bez zatraty ciągłości kulturalnej przez asymilację do obcej kultury duchowej. Senghor podkreśla dwie zasadnicze przesłanki przeobrażeń świata współczesnego, w które Afryka wkłada swój udział coraz większy. Jedną przesłanką jest naród jako wspólnota kulturowa; drugą — wielonarodowy charakter ekonomicznych i politycznych struktur Afryki, Euro-Afryki i całości ludzkiego świata współczesnego. Tak rozumiane ideały wspólnoty euro-afrykańskiej stawiał Senghor przed Uniwersytetem w Dakarze, wygłaszając mowę na jego uroczystym otwarciu.

Przedstawiając początki i rozwój uniwersytetów w krajach murzyńskoafrykańskich, zwracaliśmy w tym artykule uwagę na to, że uniwersytety te powstają jako instytucje kultury narodowej i zaczynają swoją działalność w krajach, w których ludność nie umie czytać i pisać. Nie jest to bez analogii w historii narodów i ich uniwersytetów. Przypomnijmy choćby początki naszego Uniwersytetu Jagiellońskiego, niosącego ze sobą łacinę jako język kościoła i uczonych. Od założenia Uniwersytetu Jagiel-

⁴⁶ R. Italiaander, *The New Leaders of Africa*, New York 1961 Prentice-Hall, Inc. Englewood Cliffs, s. 295.

łońskiego przez kilka wieków Polska poza ośrodkami miejskimi była krajem analfabetów. Tak było jeszcze, gdy kwitła nasza poezja romantyczna. Zdobywająca sobie uznanie poetka Ghany, Efua Sutherland jest w gorszym położeniu niż nasi wieszczowie narodu okresu romantyzmu. Pisze bowiem po angielsku, a więc w języku, którego nie można nazwać narodowym językiem Ghany. Trudno przewidzieć, czy dalszy proces unarodawiania afrykańskich uniwersytetów przyniesie rozwój języków tubylczych, czy też w krajach tych dokona się proces podobny do romanizacji Gali.

Nie jest też nowa idea Senghora, który stawia przed uniwersytetem nie tylko ideały narodowe, lecz również ideał rozwoju wielonarodowej kultury uniwersalnej. Szowinizm nacjonalistyczny jak wszelki szowinizm prowadzić może do degradacji historycznej roli uniwersytetu w umysłowej kulturze ludzkości. Spotykanie się kultur różnych narodów, to był rys charakterystyczny dla wielkich uniwersytetów Europy od ich początków. Senghor rewindykuje dla Afryki dawną historyczną ideę uniwersytetu. On widzi w uniwersytecie jednocześnie instytucję kultury narodowej i ponadnarodowej, instytucję szeroko otwartą dla krzyżowania się różnych prądów umysłowych. Tę ideę uniwersytetu przejął Senghor z wielkiego dziedzictwa kultury europejskiej. Nie jest to odosobniony przypadek, w którym myśliciel wolnej Afryki występuje w imię dziedzictwa wartości kultury i ideałów Europy.

Nie zawiera się w tym jednak uznanie europocentryzmu i kulturalnej supremacji Europy nad światem. Pod tym względem afrykańska idea uniwersytetu wyrażana przez Senghora i innych Afrykanów jest ideą nową. Jest wizją wielonarodowego uniwersytetu jako fundamentalnej instytucji rodzącej się kultury światowej łączącej w sobie wielonarodowość i uniwersalizm w nowych warunkach przezwyciężonego kolonializmu i imperializmu.

Inny wspomniany już Senegalczyk, Mamadou Dia, w książce o roli narodów afrykańskich wobec problemu solidarności świata współczesnego domaga się zerwania z tą koncepcją narodu, która tę historyczną kategorię ogranicza do Europy. Nawiązując do klasycznego odczytu E. Renana *Qu'est-ce qu'une nation?* (1882), Dia pisze: „W tej idei narodu podkreślić trzeba rozumienie narodu [...] jako afirmacji, jako wiecznego ruchu, niekończącej się budowy. Włączając się do toku myśli Renana, można określić naród jako kolektywne powołanie, zależne od wspólnej skali wartości, wspólnych instytucji i, wreszcie, wspólnych celów [...] Jako powołanie naród nie może być sztywną ramą dla działań: on jest bodźcem [...] Jest doskonale oczywiste, że naród jako kolektywne powołanie w warunkach afrykańskich z konieczności skupia różne kraje i ludy. Dlatego z głupoty wynikają graniczne spory, które podniecają tych afry-

kańskich i arabskich przywódców, którym brak zarówno kultury, jak i politycznego realizmu"⁴⁷. Swoją ideę narodu łączy Dia z proletariackimi narodami.

Czytając te refleksje polityka, ekonomisty i socjologa senegalskiego, byłem zdumiony tym, jak bardzo po afrykańsku myślałem przed 15 laty w odczycie wygłoszonym na dorocznym zebraniu Łódzkiego Towarzystwa Naukowego pt. *Idea narodu i idea socjalizmu w dziejach Europy nowoczesnej*. „Renan, intelektualny sybaryta, w swoim duchowym dogmacie narodu — czytamy w drukowanym tekście tego odczytu — zawarł ludową formułę narodu, mimo że nie miał tego na celu i że nie zdawał sobie z tego sprawy. Moralna, a nie ekonomiczna, ani intelektualna formuła narodu, to jest formuła prostego człowieka — formuła ludowa”⁴⁸.

Dla zilustrowania klimatu idei i problemów uniwersyteckiej i pozauniwersyteckiej humanistyki afrykańskiej oraz kręgu osób, które ją reprezentują, przytoczymy treść jednego z numerów „Présence Africaine”, czasopisma, na którego łamach spotyka się cała intelektualna Afryka. W numerze, o którym mowa (1-er trimestre 1961), dział artykułów otwierają rozważania na temat „murzyńskości” pióra Roger Bastidea, profesora Sorbony, autora książki o religiach afrykańskich w Brazylii. A oto treść całego numeru.

Ronald Segal pisze o walce z rasizmem i imperializmem w Związku Południowej Afryki. Segal jest publicystą angielskiego pochodzenia, rodem ze Związku Południowej Afryki, który wyemigrował ze swej afrykańskiej ojczyzny i w Londynie redaguje czasopismo „Africa South in Exile” (Południowa Afryka na wygnaniu). O problemach wyzwolenia od kolonializmu pisze w tym numerze również Aimé Césaire, poeta i działacz polityczny z Martyniki.

Marc Sankale swój artykuł na temat suwerenności narodowej i międzynarodowych problemów zdrowia zaczyna od następujących słów De Gaulle'a: „Aby naród spełniał własną rolę międzynarodową, musi istnieć dzięki samemu sobie u siebie”. Sankale jest lekarzem senegalskim i profesorem medycyny w Dakarze. O ochronnych szczepieniach w Afryce przedkolonialnej, stosowanych przez tubylczą medycynę, pisze w tym

⁴⁷ M. Dia, *The African Nations and World Solidarity*, New York 1961, s. 5—6. Tytuł krygirału francuskiego, którego 1 wyd. ukazało się w 1960 r., jest *Nations africaines et Solidarité Mondiale*.

⁴⁸ J. Chałasiński, *Idea narodu i idea socjalizmu w dziejach Europy Nowoczesnej*. Odczyt wygłoszony na dorocznym zebraniu uroczystym ŁTN 14 grudnia 1947, Łódź 1948, s. 29. Poglądy Renana na kolonializm, którego Renan bronił i który uzasadniał, są tematem rozprawy: J. Chałasiński, *Wiktor Hugo i Ernest Renan. Dwa nurty liberalnego intelektualizmu: postępowy i reakcyjny*, „Myśl Filozoficzna”, 1952, nr 3.

numerze Raymond Mauny, kierownik sekcji archeologicznej Instytutu czarnej Afryki w Dakarze.

Robert Peageard daje przegląd literatury na temat sławnego wodza Soundiaty Keita, który w połowie XIII w. stał na czele państwa Mali. Soundiata Keita, historyczna postać afrykańskiej tradycji ustnej, przechodzi obecnie z tradycji ustnej do historii pisanej. Bezpośrednim powodem artykułu Peagearda jest nowa książka pt. *Soundiata ou l'Épopée Mandingue* (1960), której autorem jest D. T. Niane, historyk afrykański. Robert Peageard, historyk, jest sędzią w Górnej Wolcie.

L. H. Ofusu-Appiah, profesor w University College of Ghana, w rozważaniach o uniwersytetach afrykańskich pisze, że „pierwszym problemem, który występuje w nowych państwach afrykańskich, jest odnalezienie własnej dumy narodowej i pozbycie się kompleksu niższości”.

Roland Tombekai Dempster rozpatruje problem wolności pisarza i mecenatu nad literaturą narodową w nowych państwach afrykańskich. Dempster jest sam poetą, profesorem literatury porównawczej na University of Liberia w Monrovi i prezesem Towarzystwa pisarzy Liberii. W tym samym numerze jest również krótki wiersz Dempstera po angielsku pt. *An African's Plea: Let me be me* (*Wołanie Afrykanina: Pozwólcie mi być sobą*).

W dziale utworów literackich oprócz wymienionego wiersza Dempstera są dwa wiersze po francusku Jocelyne Etienne, nauczycielki i poetki z Mariyniki, i trzy wiersze po angielsku Faustyny Eronini, studentki nigeryjskiej studiującej w Uniwersytecie w Glasgow. Z prozą poetycką występują w tym numerze Sembene Ousmane, pisarz senegalski, i Amos Totuola, pisarz nigeryjski.

W wielu miejscach tego numeru wspomina się niedawna tragiczną śmierć Lumumby. *Lumumba* — to tytuł jednego z wierszy nigeryjskiej studentki Eronini. „Odszedłeś z honorem — świat wstydzi się twojej śmierci” — mówią słowa tego utworu.

O Lumumbie przywódcy i przyjacielu pisze Jean Van Lierde, Belg, założyciel „Amis de Présence Africaine”. Lumumbie także poświęcone jest słowo od Redakcji na początku tego numeru. „Rewolucja afrykańska — czytamy w tym słowie od Redakcji — jest integralną i konieczną częścią tej rewolucji światowej, która przygotowuje obecny bolesny kryzys ludzkości i w której rola Afryki będzie mogła być wyraźnie rozstrzygająca”.